

Objawienie Jezusa Chrystusa - numer dwa

Imiona Przymierza

Jeff Pippenger

2023-08-10

W poprzednich artykułach zamieściłem wiele rzeczy, aby na wstępie przedstawić kilka podstawowych punktów odniesienia. Teraz postaram się bardziej skupić na omawianym temacie. Dziękuję za cierpliwość.

Od samego początku Bóg stara się pogłębiać nasze rozumienie tego, kim On jest i jaki jest. W tym dziele posługuje się kilkoma metodami, aby pomóc ludziom zrozumieć to, co zostało o Nim objawione, a jedną z tych metod jest Jego posługiwanie się "imionami", zarówno wieloma imionami nadanymi Bogu w Piśmie Świętym, jak i imionami nadawanymi Jego wybranym przedstawicielom. On wybiera przedstawicieli zarówno zła, jak i dobra.

Posługiwał się także zmianami dyspensacyjnymi Jego wybranego ludu przymierza, aby stopniowo na przestrzeni dziejów pogłębiać zrozumienie Jego charakteru. Dlatego dzieje zmian dyspensacyjnych dotyczących przymierza na różne sposoby również świadczą o uwydatnieniu prawdy o Jego charakterze i naturze.

Jeśli podejmiemy do pierwszego rozdziału Księgi Objawienia jako do wprowadzenia i klucza do kolejnych rozdziałów, znajdziemy w początkowym rozdziale pewne prawdy, które wpływają na resztę księgi. Jedną z tych prawd dotyczy tego, kim jest Jezus Chrystus, a nie tylko tego, że jest Alfą i Omegą. Jeśli w pierwszym rozdziale Objawienia zostaje przedstawiona jakaś prawda, to z pewnością jest to prawda na obecny czas, stanowiąca próbę dla ostatniego pokolenia, przy czym ostatnie pokolenie jest „wybranym pokoleniem” wskazanym przez Piotra.

Jednym z atrybutów charakteru Chrystusa, które badamy, jest Jego odróżnianie początku od końca. Czas, gdy Chrystus potwierdził przymierze z wieloma na jeden tydzień, oznacza dyspensacyjną zmianę z Izraela literalnego na Izrael duchowy. Zmiany dyspensacyjne zidentyfikowane w Pismach, które wszystkie mówią o wzroście poznania dotyczącego charakteru i istoty Chrystusa, to Abram, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Chrystus, William Miller oraz sto czterdzieści cztery tysiące. Jest jeszcze inna linia zmian dyspensacyjnych nałożona na tę linię, która wskazuje siedem dyspensacji Kościoła Bożego, reprezentowanych przez siedem zborów z Objawienia 2 i 3, ale na razie ich nie będziemy omawiać. Nastąpiła także zmiana dyspensacji u Adama i Ewy, przedstawiona jako okres przed ich upadkiem i po ich upadku, a oczywiście również zmiana dyspensacji z czasu przed potopem na czas po potopie za dni Noego. Wszystkie te linie składają się na światło, którym się zajmujemy, ale teraz skupiamy się na narodzie wybranym.

Gdy Chrystus rozpoczął swoją publiczną działalność na początku tygodnia przymierza, został ochrzczony.

A Jezus, gdy został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody; i oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i spoczywającego na Nim. A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. Mt 3,16–17.

Pierwsze słowa Boga, gdy Jezus wyszedł z wody, rozpoczynając tym samym tydzień przymierza, były ogłoszeniem Ojca, że Jezus jest Synem Bożym. Jeśli rozumiemy „zasadę pierwszej wzmianki”, ten fakt ma wielką wagę. Jeśli nie, to już niekoniecznie.

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. A ziemia była bezładem i pustkowiem; a ciemność była nad powierzchnią głębi. A Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód. Księga Rodzaju 1:1, 2.

Podobnie jak w Księdze Rodzaju, podczas obrzędu namaszczenia wskazane są trzy Osoby Bóstwa.

Prawda, że Jezus był Synem Bożym, Synem Dawida i Synem Człowieczym, regularnie wzburzała uczonych w Piśmie i faryzeuszy w ciągu następnych trzech i pół roku. Jezus proroczo zmienił się z „Jezusa” w „Jezusa Chrystusa” podczas swego chrztu. Gdy Jezus został ochrzczony, stał się „Chrystusem”, co znaczy „Namaszczony”, a po hebrajsku „Mesjasz”. I oczywiście Hebrajczycy oczekiwali Mesjasza i wiedzieli, że będzie On Synem Dawida. Gdy został „namaszczony”, aby rozpocząć najświętsze trzy i pół roku historii ziemi, ujrzał zstępującego Ducha Świętego i usłyszał, jak przemawia Jego Ojciec.

Była to bardzo doniosła ceremonia namaszczenia, podczas której o Nim i Jego dziele ogłoszono przesłanie, że „On był Synem Bożym”. Dla Żydów bardziej niepokojące było jednak nie tylko to, że On był Synem Bożym, lecz to, że twierdził, iż jako Syn Boży — jest w istocie Bogiem. Żydzi nie mogli zaakceptować tego, co uważali za tak bluźniercze twierdzenie! Dylemat Żydów to dylemat Abrahama — bo Abraham był ojcem Żydów, ojcem przymierza, a także symbolem wiary wymaganej, by dochować wierności postanowieniom przymierza.

Przykład Abrahama dotyczący wiary koniecznej do wejścia w przymierze z Bogiem wymaga, aby twoja wiara została poddana próbie. Próba Abrahama, która miała wykazać, czy jego wiara była prawdziwa, czy zuchwała pewność, polegała na sprawdzeniu, czy będzie posłuszny słowu Boga — nawet jeśli wydawało się ono sprzeczne z wcześniejszym słowem Boga. Abraham wiedział, że ofiara z ludzi jest morderstwem i że stanowi przejaw bałwochwalczych praktyk ludów, wśród których wówczas żył. Uczeni w Piśmie i faryzeusze wiedzieli od początku historii przymierza, że Bóg jest tylko jeden, i wiedzieli też, że Jezus twierdził, iż jest drugim Bogiem. Byli poddani swojej ostatecznej próbie.

Słuchaj, Izraelu: Pan, nasz Bóg, jest jedynym Panem. Powtórnego Prawa 6:4.

W tym opisie, w którym Mojżesz zanotował poprzedni werset, Bóg już powiedział Mu, że odtąd ma być znany jako Jehowa. Nie miał już być tylko Panem Bogiem Wszechmogącym, lecz od tego momentu miał być znany jako Jehowa. Właśnie w tej samej historii, w której On dalej uwydatnia zrozumienie Swojego charakteru, wyrażonego przez Jego imiona, równocześnie stanowczo oznajmia starożytnemu Izraelowi, że jest jeden Bóg. Co mieli o tym myśleć Żydzi z czasów Chrystusa?

Później, w Jego posłudze, gdy osiągnęła punkt kulminacyjny podczas Triumfalnego Wjazdu do Jerozolimy, Żydzi po raz kolejny byli osłupieni, że Jezus pozwalał dzieciom śpiewać na Jego chwałę.

A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały: Hosanna Synowi Dawida!
Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach. Mateusz 21:9.

Tym fragmentem pieśni, który doprowadzał faryzeuszy do szału, była część identyfikująca Jezusa jako Syna Dawida, a także stwierdzająca, że Syn Dawida jest imieniem Pana. Na początku Jego działalności, podczas triumfalnego wjazdu i oczywiście przy krzyżu, kontrowersje obejmowały wzburzenie z powodu imienia Jezusa.

Wtedy arcykapłani Żydów powiedzieli Piłatowi: Nie pisz: „Król Żydów”, lecz że on powiedział: „Jestem Królem Żydów”. Jan 19:21.

Oczywiście zasadniczo byłoby poprawne, gdyby Piłat zmienił napis tak, by brzmiał: „Ja jestem, Król Żydów”, ponieważ „Ja Jestem” było imieniem, które Jezus wielokrotnie przedstawiał jako swoje. Oczywiście zastosowanie tej błędnej logiki, by zmieniać Słowo Boże, zwłaszcza gdy chodzi o historię krzyża, to coś, czego ludzie nigdy by nie zrobili, prawda? Jezus był „Królem Żydów”, ale był też „ja jestem”, więc stwierdzenie „Ja jestem, Król Żydów” jest w pewnym sensie trafne, lecz nie o to chodzi.

Od początku i przez cały czas aż do końca trzech i pół roku Jego imię było punktem zapalnym. Jeśli chodzi o linię imion przymierza, wiele pozostaje do zrozumienia, ale tutaj chcę pokazać, że u kresu starożytnego Izraela w Kościele żydowskim doszło do wstrząsu, który dotyczył imienia Chrystusa. Jako Syn Dawida posiadał legitymację, by być Mesjaszem; jako Syn Boży (w sensie bycia także Bogiem) i jako Syn Człowieczy, Jezus stanowił ogromną próbę dla narodu wybranego. Jak ten człowiek mógł twierdzić, że jest Bogiem, a zarazem Synem Bożym, skoro Mojżesz na początku ich historii przymierza był tak jednoznaczny co do tego, że Bóg jest jeden?

A jednak właśnie taki był cel tego, że Chrystus chodził wśród ludzi. Bóg był w Nim, jednając ludzi z sobą, i czynił to, pozwalając ludziom zobaczyć Jezusa, który jasno i wprost nauczał, że jeśli widzieliście Jego — widzieliście Ojca. Ta historia przedstawia kres dosłownego Izraela jako ludu wybranego przez Boga, a u jej początku wyraźnie zaznaczył się spór o to, kim i jaki jest Bóg.

I rzekł Faraon: Któż jest Pan, abym usłuchał Jego głosu i wypuścił Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. Księga Wyjścia 5:2.

Faraon uosabia nie tylko symbol ateistycznego buntu przeciwko poznaniu Boga, ale także egipskie pojmowanie Boga Abrahama. I wielokrotnie Pan mówił, że Jego cudowne dzieła w Egipcie miały sprawić, aby ludzkość poznała, kim On jest. Historia początków dosłownego Izraela jako wybranego ludu Bożego jest typem końca.

W obu historiach brakuje zrozumienia, kim i czym jest Bóg, co ma związek z Jego różnymi imionami, lecz co ważniejsze dla naszych rozważań, historia Chrystusa u kresu dziejów Izraela jako narodu wybranego wskazuje, że głównym powodem, dla którego Żydzi potknęli się, gdy

przyszło do przyjęcia swojego Mesjasza, było to, iż wiedzieli, że na początku ich historii przymierza Słowo Boże głosiło, że Bóg jest jeden. Cóż za dylemat!

I po tym nie śmieli już go o nic pytać. I rzekł do nich: Jakże mówią, że Chrystus jest synem Dawida? A sam Dawid mówi w Księdze Psalmów: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż uczynię nieprzyjaciół twoich podnóżkiem stóp twoich. Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, jakże jest jego synem? Łukasz 20:40-44.

To jest ostatnia sesja pytań i odpowiedzi dla Żydów, bo po tej rozmowie "nie ośmielali się już zadać Mu żadnego pytania." Właśnie odpowiedział na ostatnie pytanie swojej posługi wobec zaginionego domu (a w narracji prorockiej zawsze jest jakiś zaginiony dom), a następnie porusza kwestię swego imienia jako "Syna Dawida", a więc Mesjasza. Przez całe trzy i pół roku spór dotyczy Jego rozmaitych imion, które odzwierciedlają Jego charakter i naturę. Kwestia Jego imienia jest poruszana na początku, przy Jego chrzcie, a następnie w Jego ostatnim spotkaniu z zaginionym domem przy wjeździe triumfalnym oraz na krzyżu, a także w innych fragmentach Ewangelii.

Faryzeusze zgromadzili się ciasno wokół Jezusa, gdy odpowiadał na pytanie uczonego w Piśmie. Wtedy zwrócił się do nich z pytaniem: „Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest Synem?” Pytanie to miało na celu sprawdzić ich wiarę dotyczącą Mesjasza — wykazać, czy uważają Go jedynie za człowieka, czy za Syna Bożego. Wszyscy odpowiedzieli: „Syn Dawida”. Był to tytuł, który proroczo nadało Mesjaszowi. Gdy Jezus objawiał swoją Boskość swoimi potężnymi cudami, gdy uzdrawiał chorych i wskrzeszał umarłych, ludzie pytali między sobą: „Czy to nie jest Syn Dawida?” Syrofenicjanka, niewidomy Bartymeusz i wielu innych wołali do Niego o pomoc: „Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida”. Mateusz 15:22. Gdy wjeżdżał do Jerozolimy, został powitany radosnym okrzykiem: „Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana”. Mateusz 21:9. A małe dzieci w świątyni tego dnia podchwyciły ten radosny okrzyk. Lecz wielu, którzy nazywali Jezusa Synem Dawida, nie rozpoznawało Jego Boskości. Nie rozumieli, że Syn Dawida jest także Synem Bożym.

W odpowiedzi na stwierdzenie, że Chrystus był Synem Dawida, Jezus rzekł: „Jakże więc Dawid w Duchu [Duchu natchnienia od Boga] nazywa Go Panem, mówiąc: «Pan rzekł do Pana mego: Siądź po Mojej prawicy, aż uczynię Twoich nieprzyjaciół podnóżkiem dla Twoich stóp»? Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, jakże jest On jego synem?” I nikt nie mógł Mu odpowiedzieć ani słowa; od owego dnia nikt też nie odważył się zadawać Mu więcej pytań. Pragnienie wieków, 609.

Jego namaszczenie na Mesjasza oraz Jego ostatnie spotkanie z tymi, których przyszedł zbawić, dotyczyły Jego boskości, symboliki Jego imion i, oczywiście, zasady pierwszej wzmianki. Jezus kończy swoją bezpośrednią działalność wśród Żydów, wykorzystując historię Dawida jako postaci historycznej, aby nauczać o duchowym Dawidzie. Dlaczego Dawid miałby komentować moment, kiedy Pan mówi do Pana, by zasiadł z Nim na tronie? Ponieważ król Dawid na początku reprezentuje duchowego Króla Dawida na końcu. Jedynym sposobem właściwego zrozumienia ostatniej wypowiedzi Jezusa skierowanej do zagubionego domu było zastosowanie zasady

pierwszej wzmianki, czego nie da się zrobić, jeśli nie zna się tej zasady.

Jego ostatnie stwierdzenie skierowane do zagubionego domu wymagało zrozumienia zasady pierwszej wzmianki, aby je pojąć. Jezus posłużył się Dawidem i synem Dawida, by przedstawić prawdę zagubionemu domowi w swoim ostatnim stwierdzeniu. Wszak byli domem Dawida. Jezus więc wziął ojca (Dawida) i odniósł go do (Syna Dawida), a także wziął syna (Dawida) i odniósł go do jego ojca (Dawida). Zwrócił ojca ku dziecku, tak jak przepowiedziano, że przesłanie Eliasza uczyni to w „ostatnich dniach”. To było Jego ostateczne przesłanie do starożytnego, dosłownego Izraela i było to przesłanie Eliasza, gdyż opierało się na zasadzie pierwszej wzmianki. Zasada pierwszej wzmianki potwierdza więc przesłanie Jezusa jako przesłanie Eliasza, oparte właśnie na tej zasadzie. Z zasady pierwszej wzmianki wynika, że jeśli przesłanie Eliasza Jana Chrzciciela było pierwszą z ostatnich przestroż skierowanych do zagubionego domu Izraela, to ostateczne przesłanie dane im również byłoby przesłaniem Eliasza. I tak też było...

Powiedziawszy to wszystko, chciałbym teraz wyprowadzić z tego wszystkiego wniosek oparty na zasadzie pierwszej wzmianki — Alfie i Omedze. Na początku starożytnego Izraela toczył się spór o to, kim i czym jest Bóg, który zapowiadał ten sam spór u kresu starożytnego Izraela. U kresu starożytnego Izraela dzieło Chrystusa obejmowało nauczanie zagubionego domu Izraela, kim i czym jest Bóg. W historii czasu końca istniał opór wobec Chrystusa, oparty na pierwotnej prawdzie ustanowionej na początku. Współczesny duchowy Izrael będzie miał w swojej historii te same prorocze cechy.

Na początku adwentyzmu, jak podają historycy, zwolennicy Millera wywodzili się głównie z dwóch chrześcijańskich denominacji: metodystycznej i Christian Connection. Główne przekonania metodyzmu opierały się na prowadzeniu właściwego chrześcijańskiego stylu życia. Mieli "metodę". Podstawowe przekonanie Christian Connection można streścić jako sprzeciw wobec katolickiej doktryny o Trójcy.

O ile sięgają moje badania, niemal całe przywództwo millerystów trzymało się tej doktryny Christian Connection. Istnieje wiele odłamów Ruchu Reformy Adwentyistów Dnia Siódmego (SDARM), które wciąż trzymają się i promują pierwotne millerystyczne rozumienie "antytrynitaryzmu". Dylematem (i obecnym źródłem kontrowersji) dla tych, którzy zachowują pionierskie rozumienie, jest i zawsze będzie to, jak odnieść się do licznych i różnorodnych fragmentów, w których Siostra White bezpośrednio sprzeciwia się stanowisku doktrynalnemu, którego się trzymają i które promują?

Polecono mi powiedzieć, że poglądom tych, którzy poszukują zaawansowanych idei naukowych, nie należy ufać. Przedstawia się takie oto porównania: 'Ojciec jest jak niewidzialne światło; Syn jest jak światło ucieleśnione; Duch jest światłem rozlanym wszędzie.' 'Ojciec jest jak rosa, niewidzialna para; Syn jest jak rosa zebrana w piękną postać; Duch jest jak rosa, która spadła na siedlisko życia.' Inne porównanie: 'Ojciec jest jak niewidzialna para; Syn jest jak ołowiana chmura; Duch jest deszczem, który spadł i działa z orzeźwiajączą mocą.'

Wszystkie te spirytystyczne wyobrażenia są po prostu nicością. Są niedoskonałe, nieprawdziwe. Osłabiają i umniejszają Majestat, któremu żadne ziemskie podobieństwo nie może się równać. Boga nie można porównywać z rzeczami, które uczyniły Jego ręce. To są jedynie rzeczy ziemskie, cierpiące pod przekleństwem Bożym z powodu grzechów człowieka. Ojca nie można opisać za pomocą rzeczy ziemskich. Ojciec jest całą Pełnią Bóstwa cieleśnie i jest niewidzialny dla wzroku śmiertelników.

Syn jest objawieniem całej pełni Bóstwa. Słowo Boże oznajmia, że On jest „dokładnym obrazem Jego osoby”. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. Tu ukazana jest osobowość Ojca.

Pocieszyciel, którego Chrystus obiecał posłać po swoim wniebowstąpieniu, jest Duchem w całej pełni Bóstwa, który objawia moc Bożej łaski wszystkim, którzy przyjmują i wierzą w Chrystusa jako osobistego Zbawiciela. Są trzy żywe osoby niebiańskiego trio; w imię tych trzech wielkich mocy — Ojca, Syna i Ducha Świętego — ci, którzy przez żywą wiarę przyjmują Chrystusa, są ochrzczeni, a te moce będą współdziałać z posłusznymi poddanymi nieba w ich staraniach, by prowadzić nowe życie w Chrystusie. Specjalne świadectwa, Seria B, numer 7, 62, 63.

Fragment wskazuje na "poglądy tych", którzy określali Ojca, Syna i Ducha za pomocą "rzeczy ziemskich". Następnie mówi: "Ojca nie można opisywać za pomocą rzeczy ziemskich." Zwróć uwagę na dwie kwestie, które porusza, choć jedna może brzmieć jak sprzeczność. Wskazuje na fałszywy opis Bóstwa, który, że tak powiem, utożsamia je z trzema bogami. To fałszywy opis Bóstwa, ale ona nie komentuje faktu, że fałszywa definicja Bóstwa jest także błędna dlatego, że przypisuje Bóstwu niewłaściwą liczbę bogów.

Zauważ też, że mówi, iż rzeczy ziemskie nie mogą być użyte do opisanie Ojca. W tym samym stwierdzeniu sama posługuje się rzeczami ziemskimi. To ludzie mają dzieci, matki, ojców, ciotki i kuzynów. A Jezus mówi nam, że w niebie, na nowej ziemi, nie będzie już małżeństw, bo będziemy jak aniołowie. Wśród aniołów nie ma chłopców i dziewczynek. Określenia używane przez ludzi, które definiują ich wzajemne relacje, zostały użyte przez Boga, aby pouczyć nas o Jego naturze i charakterze, ale nawet „rzeczy ziemskie”, którymi posłużyło się natchnienie, by pouczyć ludzi o Bożym charakterze i naturze, są niedoskonałe.

Poinformowano nas, że "istnieją trzy żywe osoby niebiańskiego tria" ... "Ojciec, Syn i Duch Święty". Jest ohydą przypisywać tym trzem osobom ziemskie, spirytystyczne wyobrażenia, ale nie jest ohydą dołączyć "imię tych trzech wielkich mocy" do biblijnej definicji Bóstwa.

Prorokini mówi, że „imię” trzech wielkich mocy, które składają się na Bóstwo, to Ojciec, Syn i Duch Święty. Jak w przypadku każdej biblijnej prawdy, gdy zestawia się ją werset po wersecie, pełne świadectwo musi obejmować wszystkie drogowskazy, które zostały objawione. Świadectwa proroków należy połączyć. Daniel nadaje Chrystusowi imię Palmoni (między innymi, to tylko przykład). Jan nazywa Go Alfą i Omegą, a Mojżesz nazywa Go Jehową. Według Ellen White Jego imię to Ojciec, Syn i Duch Święty.

Szatan ... nieustannie forsuje to, co fałszywe — aby odwieść od prawdy. Ostatnim zwiedzeniem Szatana będzie pozbawienie mocy świadectwa Ducha Bożego. „Gdzie nie ma objawienia, lud ginie” (Przypowieści 29:18). Szatan będzie działał pomysłowo, na różne sposoby i poprzez różne środki, aby zachwiać zaufaniem reszty ludu Bożego do prawdziwego świadectwa.

„Rozpali się nienawiść wobec Świadectw, która jest szatańska. Działanie szatana będzie polegało na zachwianiu wiary zborów w nie, z tego powodu: Szatan nie będzie miał tak łatwej drogi, aby wprowadzać swoje zwiedzenia i wiązać dusze swoimi złudzeniami, jeśli będzie się zważać na ostrzeżenia, napomnienia i rady Ducha Bożego.” Wybrane poselstwa, księga 1, 48.

Krótką uwagę poboczną do tego fragmentu. Jan został zesłany na Patmos z powodu Słowa Bożego i świadectwa Jezusa. Trzecie poselstwo anielskie ma dwie grupy odbiorców: tych poza adwentyzmem i tych wewnątrz adwentyzmu. Jan reprezentuje adwentystę, który jest prześladowany nie tylko przez świat za posłuszeństwo Biblii, ale także za posłuszeństwo pismom Ducha Proroctwa. Prześladowanie wymierzone przeciwko Duchowi Proroctwa pochodzi z wewnątrz, nie z zewnątrz.

Na początku starożytnego Izraela, po czterystu latach w Egipcie, ci, którzy mieli stać się wybranym ludem przymierza, już nie przestrzegali szabat. Nie znali charakteru ani natury Chrystusa. Trwali w błędnych wyobrażeniach o Bogu, które przyswoili sobie w niewoli. Dziesięć plag; wybawienie nad Morzem Czerwonym; manna z nieba; sanktuarium i całe jego wyposażenie; święte ceremonie; dziedziniec, Miejsce Święte i Najświętsze; prawo Boże; Skala, która im towarzyszyła; woda, która wypłynęła z tej Skali, a nawet wąż na palu — wszystko to miało na celu pogłębić poznanie Boga w Jego wybranym ludzie. Było to stopniowe nauczanie. To stopniowe nauczanie trwało, aż uczeni w Piśmie „nie śmieli już zadawać Mu pytań”, a On wskazał wówczas ostatni temat, jaki mieli poruszyć z Nim w otwartej dyskusji, a dotyczył on imienia Dawida oraz tego, kim i czym jest Chrystus.

Na początku współczesnego duchowego Izraela, po 1260 latach w duchowym Babilonie, ci, którzy mieli być wybranym ludem przymierza, nie zachowywali już sabatu. Nie znali charakteru ani natury Chrystusa. Trwali przy błędnych wyobrażeniach o Bogu, które wpoili sobie podczas niewoli. Historia Adwentyzmu ze wszystkimi swymi drogowskazami, odstępstwami, kompromisami i wewnętrznymi zmaganiem doszła do punktu w latach 80. XIX wieku, kiedy opublikowano *The Desire of Ages*. Utrwalono w tej książce na stronie 671 zrozumienie Bóstwa, które rozwinęło się daleko poza zrozumienie wywodzące się z XVIII wieku.

Starożytny Izrael pod koniec swoich dziejów doświadczył sporu, wywołanego ograniczonym rozumieniem Bóstwa, opartym na pojmowaniu sięgającym początków jego historii. Świadectwo Jezusa mówi, że czy to Ojciec, Syn, czy Duch Święty — wszyscy są „pełnią Bóstwa cieleśnie” (Kolosan 2:9). Świadectwo biblijne mówi: „Słuchaj, Izraelu: Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden” (Powtórnego Prawa 6:4).

Współczesny Izrael wyznaje różne poglądy na temat Bóstwa, a tylko jeden jest prawdziwy. Pod koniec historii współczesnego Izraela Bóg dokończy dzieło objawiania swego charakteru, czyniąc

to, dopóki trwa czas łaski. Tak uczynił wobec Żydów, a On się nigdy nie zmienia. Z pewnością będziemy nadal wzrastać w zrozumieniu natury i charakteru Boga przez całą wieczność, jednak istnieje celowa prorocza linia prawdy ukazująca Boże wysiłki, by nauczać swój lud o Nim samym, a ta historia jest częścią nauczania, którego pragnie udzielać teraz, a informacje zawarte w słowie prorockim dotyczące tego procesu kształcenia wskazują na kres dyskusji, który odpowiada zamknięciu czasu łaski.

"Chrystus jest przedistniejącym, samoistnym Synem Bożym.... Mówiąc o swoim przedistnieniu, Chrystus przenosi myśl wstecz przez beczasowe wieki. Zapewnia nas, że nigdy nie było czasu, kiedy On nie pozostawał w bliskiej społeczności z wiecznym Bogiem. Ten, którego głosu Żydzi wówczas słuchali, był u Boga jak wychowanek przy Nim." Signs of the Times, 29 sierpnia 1900.

Był równy Bogu, nieskończony i wszechmogący.... Jest odwiecznym, samoistnym Synem.

Chociaż Słowo Boże mówi o człowieczeństwie Chrystusa, gdy przebywał na tej ziemi, mówi także stanowczo o Jego przedistnieniu. Słowo istniało jako istota Boska, jako odwieczny Syn Boży, w zjednoczeniu i jedności ze swoim Ojcem. Od wieków był Pośrednikiem przymierza, Tym, w którym wszystkie narody ziemi — zarówno Żydzi, jak i poganie — miały być błogosławione, jeśli Go przyjmą. „Słowo było u Boga i Słowo było Bogiem.” Zanim stworzono ludzi i aniołów, Słowo było u Boga i było Bogiem. Review and Herald, 5 kwietnia 1906.

W tym fragmencie cytuję pierwsze w ogóle słowa Jana.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. Jana 1:1-3.

Na początku było co najmniej dwóch bogów, bo Jan powiedział: „Słowo było Bogiem i było u Boga”. W pierwszym wersecie Księgi Rodzaju hebrajskie słowo „Elohim” tłumaczy się jako „Bóg”. Często w Słowie Bożym „Elohim” występuje w strukturze gramatycznej wskazującej na jednego Boga, jednak samo w sobie jest liczbą mnogą. Jan swoim drugim świadectwem w tej sprawie usuwa rozumienie „Elohim” w tym wersecie jako odnoszącego się do jednego Boga. Jego świadectwo potwierdza istnienie co najmniej dwóch bogów.

Bardziej niepokojące dla antytrynitarzy, którzy deklarują wierność Duchowi Proroctwa, jest to, że na początku "Duch Boży poruszał się nad powierzchnią wód". Czy "Duch", który poruszał się nad powierzchnią wód, to Ojciec czy Syn, czy też była to trzecia Osoba niebiańskiego trio, jak Go określa siostra White? Po pierwszych trzech wersetach Ewangelii Jana następują te słowa.

W nim było życie; a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności; a ciemność jej nie ogarnęła. Jana 1:4, 5.

Odniesienie do światła i ciemności jest całkowicie zgodne z początkiem Księgi Rodzaju, gdzie czytamy.

I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość. I stała się światłość. I widział Bóg, że światłość była dobra; i oddzielił Bóg światłość od ciemności. Księga Rodzaju 1:3, 4.

Wkrótce powrócimy do tych dwóch równoległych fragmentów o świetle, które jest tematem opowieści o stworzeniu następującej po przedstawieniu Bóstwa. Na początku pierwszą omawianą prawdą jest istota lub natura Bóstwa. Jednak ten fragment nie kończy się aż do rozdziału drugiego, wersetu trzeciego, gdzie ostatnie trzy słowa w opisie stworzenia zaczynają się od trzech hebrajskich liter, które razem tworzą słowo tłumaczone jako „prawda”.

Początek opisu stworzenia przedstawia Bóstwo, następnie ukazuje stwórczą moc Jego słowa, a cały fragment kończy się boskim podpisem oznaczającym prawdę, poselstwo trzeciego anioła oraz imię Boga, wyrażone jako Alfa i Omega.

A siódmego dnia Bóg zakończył dzieło, które uczynił, i siódmego dnia odpoczął od całego swego dzieła, które uczynił. I Bóg pobłogosławił siódmy dzień i uświęcił go, ponieważ w nim odpoczął od całego swego dzieła, które Bóg stworzył i uczynił. Księga Rodzaju 2:2, 3.

Zakończenie pierwszych prawd nauczanych w Słowie Bożym stanowi punkt kulminacyjny tego fragmentu. Kończy się trzema słowami „Bóg”, „stworzył” i „uczynił”, podkreślając w ten sposób początek tego fragmentu, ale równie istotnie podkreślając szabat dnia siódmego. Szabat jest oczywiście symbolem stworzenia i znakiem między Bogiem a Jego wybranym ludem. „Prawda” jest reprezentowana przez trzy litery, które rozpoczynają każde z tych trzech ostatnich słów stworzenia. Świadczy o tym, jak doniosła i ważna jest prawda o sabacie, ale równie głębokie jest to, że te trzy litery reprezentują także trzy etapy poselstw pierwszego, drugiego i trzeciego anioła. Tak więc już w pierwszym fragmencie Biblii szabat jako znak Bożej mocy stwórczej zostaje również wskazany jako sprawdzian u kresu czasu. Ostatnia księga Biblii dostarcza trzeciego świadka, który towarzyszy świadectwu Jana w jego Ewangelii.

Jan do siedmiu kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, który jest, który był i który ma

Ja, Jan, który również jestem waszym bratem i współuczestnikiem w ucisku oraz w królestwie i wytrwałości Jezusa Chrystusa, byłem na wyspie zwanej Patmos z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa. Byłem w Duchu w dzień Pański i usłyszałem za sobą potężny głos jak dźwięk trąby, mówiący: Ja jestem Alfa i Omega, pierwszy i ostatni; a co widzisz, zapisz w księdze i wyślij do siedmiu kościołów, które są w Azji: do Efezu, do Smyrny, do Pergamonu, do Tiatry, do Sardes, do Filadelfii i do Laodycei. Objawienie 1:4-11.

Pierwsze trzy wersety pierwszego rozdziału Księgi Objawienia określają ostateczne ostrzegawcze przesłanie oraz to, w jaki sposób jest ono przekazywane od Boga do ludzkości. Stwierdzają też, że jest to Objawienie Jezusa Chrystusa, co zaznacza różnicę między Księgą Objawienia a Księgą Daniela. Jedna jest prorocstwem, druga objawieniem.

W Księdze Objawienia wszystkie księgi Biblii zbiegają się i znajdują swoje zakończenie. Tutaj znajduje się dopełnienie Księgi Daniela. Jedna jest prorocstwem; druga — objawieniem. Księgą, która została zapieczętowana, nie jest Księga Objawienia, lecz ta część prorocstwa

Daniela odnosząca się do dni ostatecznych. Anioł polecił: «Lecz ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego». Daniel 12:4. Dzieje Apostolskie, 585.

W Księdze Objawienia znajdują się linie prorocze, które należy rozpoznać i łączyć ze sobą, linia po linii. Wszystkie te linie prorocze kończą się w Księdze Objawienia, ale księgą, która była zapieczętowana, nie była Księga Objawienia, i nie chodziło po prostu o to, że zapieczętowana była Księga Daniela, lecz to, co zostało zapieczętowane w Księdze Daniela, to "ta część proroctwa Daniela dotycząca dni ostatecznych."

„Ostatnie dni” można rozumieć w ogólnym sensie, ale rozumienie ich jako słów natchnionych (którymi są) wymaga, abyśmy również ocenili, czy wyrażenie „ostatnie dni” ma przypisaną mu symbolikę proroczą. „Ostatnie dni” to szczególny okres historii proroczej, dla którego istnieje wiele przesłanek. Mam nadzieję w niedalekiej przyszłości przedstawić tę historię. Chodzi konkretnie o historię od roku 1798 aż do zakończenia czasu łaski. Jednym ze sposobów rozpoznania tego jest fakt, że w dosłownej służbie świątynnej był jeden dzień w roku, który symbolizował sąd, a był to Dzień Pojednania. Ten dosłowny obrzęd był typem tego, co Siostra White nazywa antytypicznym Dniem Pojednania. Proroczy lub duchowy Dzień Pojednania przedstawia „ostatnie dni” czasu łaski; przedstawia okres ostatecznego sądu.

Proroctwo w Księdze Daniela, które zostało zapieczętowane, było dwojakie. Istniało proroctwo dotyczące czasów ostatecznych, rozpoznane przez millerytów, które ogłaszało otwarcie sądu. Ten fragment Księgi Daniela jest przedstawiony przez wizję nad rzeką Ulai z rozdziałów ósmego i dziewiątego. Drugie proroctwo, zapieczętowane w Księdze Daniela, ogłasza zamknięcie sądu oraz koniec adwentyzmu, koniec Stanów Zjednoczonych i koniec świata. Tę wizję reprezentowała rzeka Hiddekel.

"Światło, które Daniel otrzymał od Boga, zostało dane szczególnie na te ostatnie dni. Widzenia, które ujrzał nad brzegami Ulaju i Hiddekelu, wielkich rzek Sinear, są obecnie w trakcie wypełniania się, a wszystkie zapowiedziane wydarzenia wkrótce się spełnią." Świadectwa dla kaznodziejów, 112, 113.

Wizja Ulai została odpieczętowana w 1798 roku i dotyczy Bożego sanktuarium oraz Jego ludu. Wizja Hiddekel została odpieczętowana w 1989 roku, gdy, jak opisano w Księdze Daniela, rozdział jedenasty, werset czterdziesty, kraje reprezentujące dawny Związek Radziecki zostały zmiecione przez papieżstwo i Stany Zjednoczone, i dotyczy wrogów ludu Bożego. Te dwie wizje funkcjonują tak jak siedem zborów i siedem pieczęci w Księdze Objawienia. Jedna to wewnętrzna historia Kościoła, a druga to zewnętrzna historia Kościoła, i obie obejmują całość oraz są "szczególnie dla" "tych ostatnich dni."

Ale choć mówi się nam, że Księga Objawienia nie jest tą zapieczętowaną księgą, mówi się nam też, że jest ona księgą zapieczętowaną.

„Księga Objawienia jest księgą zapieczętowaną, ale też księgą otwartą. Zawiera opis cudownych wydarzeń, które mają się rozegrać w ostatnich dniach historii tej ziemi. Nauki tej księgi są jasne, a nie mistyczne i niezrozumiałe. W niej podjęta jest ta sama linia proroctwa co w Księdze Daniela. Niektóre proroctwa Bóg powtórzył, dając w ten sposób do zrozumienia, że

należy przywiązać do nich wagę. Pan nie powtarza rzeczy, które nie mają większego znaczenia.” Manuscript Releases, tom 9, 8.

Księga Objawienia jest odpieczętowana, ponieważ prorocтва w Księdze Daniela są odpieczętowane, a te same linie prorocze, które zostały odpieczętowane w Danielu, znajdują się również w Objawieniu. To, co było zapieczętowane w Księdze Objawienia, stanowiło część Objawienia szczególnie związaną z ludem Bożym w „dniach ostatecznych”. Gdy Siostra White pisała to stwierdzenie, „siedem gromów” było wówczas zapieczętowane, dlatego napisała, że „jest to księga zapieczętowana”. Powiedziała też, że Księga Daniela była „księgą zapieczętowaną”, w czasie przeszłym. Dla niej została odpieczętowana w 1798 roku.

To, co zostało zapieczętowane za jej życia w odniesieniu do siedmiu gromów, nie dotyczyło po prostu przyszłych wydarzeń reprezentowanych przez siedem gromów, lecz przede wszystkim tego, że „siedem gromów” oznacza, iż początek adwentyzmu odzwierciedla jego koniec. „Siedem gromów” odsłania najważniejszą zasadę prorocką potrzebną do zrozumienia Objawienia Jezusa Chrystusa, a zarazem ujawnia atrybut Bożej natury i charakteru: że On jest początkiem i końcem wszystkiego. Proroctwo wskazuje, że istnieje celowy rozwój prawd związanych z Bożą naturą i charakterem.

Jezus, gdy jest przedstawiany jako „Lew z pokolenia Judy”, symbolizuje dzieło, którego dokonuje, objawiając prawdę w sposób stopniowy i systematyczny na przestrzeni dziejów. On zapieczętowuje słowo prorockie, aż do czasu, gdy ma być zrozumiane. Pieczętuje i odpieczętowuje prawdę w celu pouczenia. Jako Palmoni Jezus jest Cudownym Liczącym, Mistrzem czasu, kontrolującym Jego historię. Jako Alfa i Omega jest, między innymi, Mistrzem języka. Jako Lew z pokolenia Judy jest Tym, który decyduje, kiedy prawda zostaje objawiona ludziom.

W pierwszym rozdziale Apokalipsy, po pierwszych trzech wersetach, Bóstwo jest przedstawione jako trzy odrębne byty.

Jan do siedmiu kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój,

od tego, który jest, i który był, i który ma przyjść;

i od siedmiu duchów, które są przed jego tronem;

I od Jezusa Chrystusa, który jest wiernym świadkiem, pierworodnym z umarłych i władcą królów ziemi. Objawienie 1:4, 5.

Wstęp do ostatniej księgi Biblii wyraźnie zawiera pozdrowienie dla Kościoła Bożego, identyfikując Ojca, Ducha i Syna. Zakończenie Słowa Bożego powtarza początek i w ten sposób podkreśla znaczenie właściwego rozumienia Bóstwa. Czyni to z myślą o tych, którzy będą Filadelfianami i będą stanowili sto czterdzieści cztery tysiące. To ostateczny lud przymierza, który był typologicznie przedstawiany na przestrzeni historii przymierza. Ci świadkowie, obok innych prawd, dowodzą, że Bóg stopniowo dążył do poszerzania poznania swojej natury i charakteru na przestrzeni historii proroczej.

Największym biblijnym symbolem braku poznania Boga przez człowieka był faraon, który reprezentował Egipt, symbol całego świata, a więc całej ludzkości. Ten drogowskaz zapoczątkowuje proces na początku historii dosłownego Izraela, kiedy Bóg pragnął uczynić znanym swoje imię. U kresu dosłownego Izraela spór o imię Boga powtórzył się. Na końcu okresu dosłownego Izraela Jezus określił swoje postępowanie wobec Żydów, wskazując na historię Dawida i stosując „zasadę pierwszej wzmianki”, aby przedstawić ostateczne stwierdzenie dotyczące laodycejskiej ślepoty Żydów. Nie potrafili zrozumieć tego, co mówił, ponieważ nie znali zasady Alfy i Omegi ani nie rozpoznali Alfy i Omegi, który stał przed nimi.

Na początku dziejów duchowego Izraela powtarza się spór zobrazowany w historii Mojżesza. Gdy adwentyzm przechodził przez historię „ostatnich dni”, pojawiło się wiele okazji, by lepiej zrozumieć Alfę i Omegę, podobnie jak to miało miejsce w starożytnym Izraelu. Nadejdzie moment, gdy u kresu adwentyzmu nie będą już zadawane pytania, tak jak było za dni Chrystusa.

Wracając do fragmentu z pierwszego rozdziału Księgi Objawienia, widzimy, że łaska i pokój pochodzą od Tego, który jest, który był i który ma przyjść, a także od siedmiu Duchów oraz od Jezusa. Bóstwo jest przedstawione jako Jezus, siedem Duchów oraz Ten, który jest, który był i który ma przyjść, co pozwala nam zrozumieć, że to Ojciec posiada cechy ujęte w określeniu: Ten, który jest, był i ma przyjść. Cechy te wyrażają wieczną naturę Boga. On istniał od zawsze, a w wersetach ósmym i dziewiątym ten właśnie atrybut jest wyraźnie przypisany Jezusowi.

Jam jest Alfa i Omega, Początek i Koniec — mówi Pan, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący. Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku oraz w królestwie i wytrwałości Jezusa Chrystusa, byłem na wyspie zwanej Patmos z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa. W dzień Pański byłem w Duchu i usłyszałem za sobą potężny głos, jakby trąby, który mówił: Jam jest Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni; co widzisz, zapisz w księdze i poślij do siedmiu Kościołów, które są w Azji: do Efezu, do Smyrny, do Pergamonu, do Tiatyry, do Sardes, do Filadelfii i do Laodycei. Objawienie 1:8-11.

Ci, którzy mają Biblię, w której słowa Jezusa są wydrukowane na czerwono, wiedzą, że w wersetach ósmym i jedenastym mówi Jezus. W tych wersetach Jezus stwierdza, że posiada tę samą wieczną naturę co Ojciec, gdy przedstawia się jako „Pan, który jest, który był i który ma przyjść”, a także dodaje, że jest „Wszechmogący”.

Pierwszą rzeczą, jaką Jezus mówi na początku Księgi Objawienia — księgi, która stwierdza, że jest to Objawienie Jezusa Chrystusa — jest to, że jest Alfą i Omegą, że również jest wieczny jak Ojciec i że także jest Bogiem Wszechmogącym. Atrybuty Bożej natury to pierwsze słowa Jezusa w Księdze Objawienia. Te atrybuty stanowią bezpośrednią przeszkodę dla adwentystów, którzy wciąż bronią pierwotnego stanowiska w sprawie Bóstwa. Wierzą, że był czas, gdy Ojciec zrodził swego Syna.

Koniec Księgi Objawienia zgadza się z jej początkiem.

Powtórne Przyjście następuje po opisie Bóstwa. W rozdziale dwudziestym drugim widzimy, że koniec księgi współbrzmi z początkiem księgi, a werset dwunasty odpowiada wersetowi siódmemu

z rozdziału pierwszego, odwołując się do Powtórnego Przyjścia.

A oto przychodzę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, aby oddać każdemu według jego uczynków. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostatni. Błogosławieni, którzy zachowują jego przykazania, aby mieli prawo do drzewa życia i aby mogli wejść przez bramy do miasta. Na zewnątrz są psy, czarownicy, rozpustnicy, mordercy, bałwochwalcy oraz każdy, kto miłuje i czyni kłamstwo. Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, aby zaświadczył wam o tych rzeczach w kościołach. Ja jestem korzeniem i potomkiem Dawida, gwiazdą jasną i poranną. A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź. A kto słyszy, niech powie: Przyjdź. A kto jest spragniony, niech przyjdzie. A kto chce, niech darmo weźmie wodę życia. Objawienie 22:12-17.

Po nawiązaniu do Drugiego Przyjścia Jezus, jak w pierwszym rozdziale Apokalipsy, określa się jako Alfa i Omega. Następnie dodaje rozróżnienie między tymi, którzy będą słuchać, a tymi, którzy nie będą słuchać tego, co Duch powiedział do kościołów. Nawiązuje do procesu przekazywania przedstawionego w wersetach od pierwszego do trzeciego w rozdziale pierwszym, wskazując, że posłał Gabriela z przesłaniem do Jana.

Następnie On wraca do ostatniej wypowiedzi, którą skierował do uczonych w Piśmie i faryzeuszy u kresu dziejów starożytnego Izraela. Łączy ze sobą oba zakończenia Izraela cielesnego i duchowego, udzielając w Objawieniu odpowiedzi tym, którzy żyją w "ostatnich dniach", na to, czego Żydzi w swoich "ostatnich dniach" nie potrafili zrozumieć. Mówi, że jest korzeniem (początkiem) i potomkiem (zakończeniem) Dawida. Zagadnienie Dawida i jego Pana było ostatnią wypowiedzią Jezusa do spierających się Żydów i obrazuje ostateczne orzeczenie dla tych w dniach ostatecznych, którzy — zgodnie z przesłaniem do Kościoła w Filadelfii — podają się za Żydów, lecz nimi nie są.

Oto sprawię, że ci z synagogi Szatana, którzy mówią, że są Żydami, a nimi nie są, lecz kłamią; oto sprawię, że przyjdą i oddadzą pokłon u twoich stóp i poznają, że cię umiłowałem. Ponieważ zachowałeś słowo mojej cierpliwości, ja także zachowam cię od godziny próby, która ma przyjść na cały świat, aby doświadczyć tych, którzy mieszkają na ziemi. Objawienie 3:9, 10.

Ci, którzy oddają cześć u stóp świętych, są laodycejskimi adwentystami, wyplutymi z ust Pana.

Myślisz, że ci, którzy oddają pokłon u stóp świętego (Objawienie 3:9), ostatecznie będą zbawieni. Tu muszę się z tobą nie zgodzić; gdyż Bóg ukazał mi, że byli to ludzie deklarujący się jako adwentyści, którzy odpadli i „ponownie ukrzyżowali dla siebie Syna Bożego i wystawili Go na jawną hańbę.” A w „godzinie próby”, która dopiero ma nadejść, aby ujawnić prawdziwy charakter każdego, rozumieją, że na zawsze są zgubieni; i przytłoczeni udęką ducha, oddadzą pokłon u stóp świętego. Słowo do Małej Trzódki, 12.

Według Biblii i Ducha Proroctwa ci, którzy oddają pokłon u stóp świętych, są członkami synagogi szatana. Utrzymują, że są Żydami, lecz nimi nie są. Sprawiedliwi Adwentyści są adresatami poselstwa do Kościoła w Filadelfii. Sto czterdzieści cztery tysiące to Filadelfianie, a ci, którzy twierdzą, że są Żydami, lecz nimi nie są — to Laodycejczycy. W „dniach ostatecznych” są dwie klasy wiernych: sto czterdzieści cztery tysiące oraz męczennicy. Spośród siedmiu kościołów tylko

dwa nie otrzymują żadnej nagany. Jednym jest Filadelfia, reprezentująca tych, którzy nigdy nie umrą, a drugim — Smyrna, reprezentująca wiernych męczenników. Męczennicy i ci, którzy nie umrą — Smyrna i Filadelfia — to jedyne kościoły z siedmiu, których poselstwa nie zawierają potępienia. Jednak oba kościoły musiały zmagać się z tymi, którzy twierdzili, że są Żydami, lecz nimi nie byli. Tak jest dlatego, że wszyscy są członkami tego samego kościoła w „dniach ostatecznych”, zmagającego się z tymi samymi okolicznościami: jedna klasa przeznaczona, by świadczyć swą krwią, przedstawiona przez Mojżesza na Górze Przemienienia, a druga — przedstawiona przez Eliasza, który nigdy nie umarł.

Aniołowi kościoła w Smyrnie napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył: Znam twoje uczynki, ucisk i ubóstwo (lecz jesteś bogaty), i znam bluźnierstwo tych, którzy mówią, że są Żydami, a nimi nie są, lecz są synagogą szatana. Nie bój się niczego, co masz cierpieć: oto diabeł wrzuci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie mieć ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia. Objawienie 2:8-10.

Gdy Jezus opisuje ciężkie położenie zboru w Smyrnie, wypowiada tylko jedną pozytywną uwagę, gdy mówi: „lecz tyś bogaty”, przeciwstawiając ich członkom synagogi Szatana, którzy nie są bogaci. Ci w Księdze Objawienia, którzy są adwentystami i myślą, że są bogaci, a nie są, to Żydzi, którzy mówią, że są Żydami, a nimi nie są — są to laodycejscy Adwentyści Dnia Siódmego.

Na początku Księgi Objawienia Bóstwo jest przedstawione jako trzy osoby, a na końcu tej księgi bezpośrednio wspomina się Jezusa i Ducha, lecz nie Ojca. Nie ma to znaczenia, ponieważ zasada „werset po wersecie”, połączona z zasadą, że początek ilustruje koniec, domaga się, aby Ojciec został rozpoznany w ostatnich wersetach Objawienia, gdyż już w pierwszych wersetach jest On wskazany jako obecny. Nie różni się to od pierwszego rozdziału Ewangelii Jana, gdzie Jan nie wymienia bezpośrednio Ducha, ale rozumie się, że Duch tam jest, ponieważ Duch był tam już wtedy, gdy po raz pierwszy zapisano wyrażenie „na początku”. Pierwszy rozdział Ewangelii Jana rozpoczyna się identycznym wyrażeniem „na początku”.

„Początek” jest symbolem proroczym i należy go oceniać według zasad proroczych, w tym „linia po linii”. Początek u Mojżesza jest początkiem Ewangelii Jana, początkiem Księgi Objawienia, a także końcem Objawienia. Z tych czterech linii w dwóch z nich wymienione są wszystkie trzy Osoby niebiańskiej Trójcy; w jednej linii (Ewangelii Jana) być może brakuje Ducha, a w czwartej brakuje Ojca, lecz zestawione razem wszystkie trzy Boskie Osoby są reprezentowane we wszystkich czterech liniach.

Chrystus przyszedł, aby objawić Ojca, a Duch Święty przyszedł, aby objawić Syna. Wszyscy troje dokonali wiecznych poświęceń. Ojciec tak umiłował świat, że dał Jezusa, Jezus tak umiłował świat, że zgodził się przyjąć na siebie, na wieczność, ciało tych, których Sam stworzył. Cóż to za dar zostaje ukazany w akcie, w którym Stwórca postanawia stać się częścią swojego stworzenia? Trzecia Osoba Bóstwa ofiarowała siebie, gdyż przyjęła na siebie zamieszkiwanie w stworzeniu zwanym ludzkością — przez całą wieczność.

Prawdopodobnie z tego powodu Duch Święty jest wielokrotnie łączony z symbolami ludu Bożego. On jest Osobą Bóstwa, która ma przebywać z ludzkością. Dlatego symbole Ducha Świętego w Piśmie najczęściej mają postać znaku, który może przedstawiać zarówno Ducha Świętego, jak i człowieka. Na początku Duch poruszał się nad wodami.

I rzekł do mnie: Wody, które widziałeś, na których zasiada nierządnicza, to ludy i tłumy, narody i języki. Objawienie 17:15.

Jedynym meblem w przybytku wzniesionym przez Mojżesza, dla którego nie podano szczegółowego wzoru, jakiego mieli się trzymać rzemieślnicy, był siedmioramienny świecznik. Świecznik przedstawia połączenie człowieczeństwa z boskością. Z tego powodu projekt świecznika jako jedyny w przybytku pozostawiono ludziom do współtworzenia. Chrystus przechadza się pośród siedmiu świeczników, które są określone jako siedem kościołów, jednak świecznik był zasilany olejem, przedstawiającym Ducha Świętego, a knoty lamp, które podtrzymywały płomień dający światło, wykonywano ze zużytych białych lnianych szat kapłanów, symbolizujących sprawiedliwość Chrystusa, która jaśnieje jako światłość świata. Lud Boży jest światłością świata, lecz to światło jest zasilane jedynie olejem Ducha Świętego. W Piśmie Świętym Duch Święty jest często opisywany w powiązaniu z ludźmi.

I z tronu wychodziły błyskawice i gromy i głosy; a przed tronem płonęło siedem ognistych lamp, które są siedmioma Duchami Boga. Objawienie 4:5.

Siedem lamp jest tutaj określonych jako „siedem Duchów Bożych”, a jednak powiedziano nam, że siedem świeczników to siedem kościołów.

Tajemnica siedmiu gwiazd, które widziałeś w mojej prawej ręce, oraz siedmiu złotych świeczników. Siedem gwiazd to aniołowie siedmiu kościołów, a siedem świeczników, które widziałeś, to siedem kościołów. Objawienie 1:20.

Siedem świeczników to zarówno siedem Duchów, jak i Kościół Boży.

I widziałem, a oto, pośrodku tronu i czterech istot żyjących oraz pośrodku starców stał Baranek jakby zabity, mający siedem rogów i siedmioro oczu, które są siedmioma Duchami Boga, posłanymi na całą ziemię. Objawienie 5:6.

Siedem rogów i siedem oczu to także Duch Święty, który jest posłany na całą ziemię, a ochrzczony chrześcijanin jest posłany na całą ziemię, gdyż został ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. W błogosławieństwie wypowiedzianym nad męczennikami kryzysu prawa niedzielnego oraz wszystkimi, którzy od 1844 roku umarli w wierze we współczesnym duchowym Izraelu, to Duch wygłasza nad nimi mowę żałobną, gdy mówi: „Tak, niech odpoczną od swoich trudów”, ponieważ był przy nich podczas ich trudów aż do chwili, gdy oddali swoje życie.

I usłyszałem głos z nieba, który rzekł do mnie: Napisz: Błogosławieni są odtąd ci, którzy umierają w Panu. Tak, mówi Duch, aby odpoczęli od swoich trudów, a ich uczynki idą za nimi. Objawienie 14:13.

Rozważając koniec i początek Księgi Objawienia, początek Biblii oraz początek Ewangelii Jana, stwierdzamy, że wszystkie trzy Osoby Bóstwa są tam przedstawione, choć obecność Ojca rozpoznajemy dzięki zastosowaniu zasady werset po wersecie. Syn zaś przedstawia się tam jako Alfa i Omega.

Jeśli uznamy, że połączenie człowieczeństwa z boskością jest połączeniem Ducha Świętego z rodzajem ludzkim, możemy wówczas zrozumieć, dlaczego symbole Ducha Świętego są łączone z symbolami rodzaju ludzkiego. Mając tę perspektywę na uwadze, wracamy do dwóch "na początku", którymi tak często się zajmowaliśmy.

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. A ziemia była bezkształtna i pusta, a ciemność zalegała nad powierzchnią głębin. A Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód. I rzekł Bóg: Niech stanie się światło; i stało się światło. I Bóg zobaczył, że światło było dobre; i oddzielił Bóg światło od ciemności. Księga Rodzaju 1:1-4.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co powstało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie ogarnęła. Jana 1:1-5.

Posługując się tymi dwoma świadkami „Na początku”, Bóg-Słowo, który wszystko uczynił, także oddał Swoje życie, albowiem „w Nim było życie”, a Jego życie było „światłością” ludzi. „Światłość” stworzonego człowieka jest sprawiedliwością Stwórcy. Sprawiedliwość Stwórcy jest knotem świec w sanktuarium.

I dano jej, aby przyoblekła się w bisior czysty i biały; albowiem bisior jest sprawiedliwością świętych. Objawienie 19:18.

Oliwa, która zasila knot, symbolizuje działanie Ducha Świętego w życiu wierzącego. Na początku ziemia była pogrążona w ciemności i nie było światła. Wtedy Jezus oddał swoje życie, to życie, które było w Nim, aby ludzie mieli światło.

I wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, będą mu oddawać cześć, ci, których imiona nie są zapisane w księdze życia Baranka zabitego od założenia świata. Objawienie 13:8.

Gdy Jezus wybrał, by stać się ofiarą za ludzkość, oddał swoje życie, aby ludzie mieli światłość. Tak jak ma to miejsce w tych dwóch fragmentach, ilekroć pojawia się światłość, rodzi ona dwie klasy czcicieli, reprezentowane przez światłość i ciemność: dzieci dnia lub dzieci nocy.

Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was ten dzień zaskoczył jak złodziej. Wy wszyscy jesteście dziećmi światłości i dziećmi dnia; nie jesteśmy z nocy ani z ciemności. 1 Tesaloniczan 5:4, 5.

Gdy uświadamiamy sobie bliską, wieczną więź, jaką Duch Święty ma z dziećmi dnia, możemy zrozumieć, dlaczego symbole zarówno dzieci Bożych, jak i Ducha Świętego są ze sobą tak ściśle powiązane. W ostatnim fragmencie Apokalipsy widzimy Jezusa jako Alfę i Omegę, widzimy Ojca poprzez zastosowanie zasady „linia po linii”, a Duch Święty daje swoje ostateczne symboliczne

przedstawienie Samego Siebie, albowiem dawni święci mężowie przemawiali, będąc poruszeni przez Ducha Świętego. Jego pierwsze świadectwo o Sobie w Księdze Rodzaju ukazuje Go poruszającego się nad wodami, czyli poruszającego się nad ludzkością, a Jego ostatnie odniesienie do Samego Siebie brzmi następująco.

A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź. A kto słyszy, niech powie: Przyjdź. A kto pragnie, niech przyjdzie. A kto chce, niech darmo weźmie wodę życia. Objawienie 22:17.

Od początku aż do końca Duch Święty jest ukazywany w związku z ludzkością, ponieważ dzieci dnia stanowią połączenie boskości i człowieczeństwa. Paweł, podobnie jak Izajasz, wskazuje, że ludzie są naczyniami, a świeczniki w świątyni miały naczynia, w których umieszczano knot, i olej spływał do naczyń, dostarczając paliwa potrzebnego do ukazania światła, którym jest sprawiedliwość Chrystusa. Jesteśmy naczyniami Ducha Świętego, trzeciej Osoby Bóstwa, jak jest to wskazane od początku aż do końca Słowa Bożego oraz jednoznacznie przedstawione w pismach Ducha Proroctwa.

W drugim anielskim poselstwie, które wypełniło się na początku adwentyzmu i u jego kresu, są dwa odrębne poselstwa: jedno dla Kościoła, a drugie dla świata.